

2. METODY BADANIA I TORTUROWANIA ARESZTOWANYCH W OKRESIE SLEDSWA.

Metody badania przez władze N. K. W. D. polegały przede wszystkim przez kilkakrotnie przestuchiwanie oskarżonego potocznie z najskrawniejszą swego fizycznie. Dla przykładu podaje, iż ja byłem przesłuchiwany z rzędu kilkanaście razy, a każdorazowe badanie trwało nie mniej jak osiem godzin, zaś niektóre badania trwały dwadzieścia czterech godzin z rzędu, bez chleba, bez wody, bez snu, a także nie zawsze nawet dawali możliwość zrelaksowania funkcji fizjologicznych, po czym o silnym pobiciu wzywali do zimnego karcera powierzchni którego wynosiła 15 m² bez prawa siedzenia na ziemi i spania, a jako pokarm na całą dobę dawali 250 gr. chleba i pół litra wody. W karcery przetrzymywali co najmniej jedną dobę, a nieraz nawet po kilka dni z rzędu.

3. PROCEDURA SADOWA, WYROKOWANIE ZAOCZNE I SPOB OGŁASZANIA WYROKÓW /BARDZO POŻADANE SA TEKSTY WYROKÓW/.

Wyroku sądowego nie otrzymałem z tego względu, iż przy zakończeniu śledstwa nie uważałem siebie za winnego, ponieważ oskarżyli mnie o popełnienie czynów kontrrewolucyjnych za czasów niepodległości Państwa Polskiego | art. 74 U. K. B. P. S. R. | i z tego powodu trzymali mnie przez trzydzieści miesięcy w więzieniu bez ogłoszenia wyroku, aż do dnia 16 września 1941 r. potem na mojej amnestji byłem zwolniony.

4. FAKTY MORDOWANIA LUDZI PODCZAS PRZEMARSZU, TRANSPORTÓW, NA ROBOTACH, W WIEZIENIACH I t.p.

Areszt śledczy odbywał się w m. Stara Dilejka woj. wileńskie do dnia wybuchu wojny sowiecko-niemieckiej potem dn. 24 czerwca 1941 r. wszystkich więźniów wyprowadzili pod niechlujną eskortą N. K. W. D. w kierunku Borysowa. W więzieniu władze pozostawili wszystkich niezdolnych do marszu i tych którym zagrozili wyroki śmierci, a według otrzymanych informacji od miejscowych milicjonistów wszyscy oni byli rozstrzelani w miejscu. Droga marsz do Borysowa wynosiła czterech dni bez żadnego pokarmu i prawie że bez wody. Droga wszystkich tych, którzy z jakichś względów nie potrafili się eskortie lub z osłabienia nie mogli poruszać się w zwyczajnych warunkach mordowano, z początku strzelali a potem nie chcąc psuć amunicji bili bagnietami. Cała ta droga była podobna do pola bitwy ustana trupami niezmiernie wielu ludzi, a po przybyciu do Borysowa i podliczeniu wszystkich okazało się, iż z szeregu wybito około siedmiu set ludzi. Twódcami zabitych byli m. osobiste kłani adwokat Czerniakow z m. Dilia i obywatel m. Bwastawia Kawalkiewicz Feliks.

5889

6. ŻYCIĘ W OBOZACH PRACOWNICZEJ PRACY / ORGANIZACJA OBOZOWA, NORMY PRACY /.

7. ŻYCIĘ W IZOLACIACH.

Życie w izolacji było okropne, na 30 m² powierzchni było aż 50 osób przy-
 zamkniętych i zaciemnionych oknach. Warunki higieniczne były wprost
 niemożliwe z powodu wielkiego zarośnięcia i niezliczonej ilości pluszcze.
 Pożywienie było nadzwyczaj ciężkie i wynosiło na dobę pół litra gorącej wody
 z rana jako herbata 600 gr. niewypiezonego chleba i jednego litra w obiedzie
 i także jednego litra na kolację zupełnie rzadkiej zupy porbowanej
 wreszcie suszców, a nawet i kartofli. —

2) Z powodu tego, iż posiadam na terenie Rosji kwaterę, proszę o nie
 ujawnienie mego nazwiska władzom sowieckim. — strz. Grykiewicz Jerzy.
 5-III-1943r.

8. ŻYCIĘ NA T. ZWISPOWIKACH / STOSUNEK WŁADZ SOW. DO LUDNOŚCI POLSKIEJ ZEMIAŃSKIEJ IZOLACJI
 SĄDOWEJ /.